

AGNIESZKA WĄSIK  
(Warszawa)

## IZYDOR Z SEWILLI O KAMIENIACH SZLACHETNYCH: ROZDZIAŁY O KAMIENIACH CZERWONYCH I PURPUROWYCH\*

*Etymologiarum sive Originum libri XX* to pierwsza średniowieczna encyklopedia<sup>1</sup> autorstwa Izydora, arcybiskupa Sewilli (560?–636)<sup>2</sup>. Składa się z dwudziestu ksiąg opisujących wszystkie ówczesnie znane elementy życia ludzkiego. Jak sugeruje tytuł dzieła, elementem spajającym wszystkie hasła miało być ustalenie etymologii omawianego przedmiotu, zwierzęcia, rośliny, czynności czy zjawiska<sup>3</sup>.

Księga XVI zawiera informacje z zakresu mineralogii. W rozdziałach od 6 do 15 Sewilczyk umieścił kamienie szlachetne (łac. *gemmae*), porządkując je według barwy. Poniższy przekład prezentuje gemmy czerwone oraz purpurowe.

Po próbach rozpoznania wymienionych przez Izydora *gemm*, przyjąłem następujące założenia dotyczące nazewnictwa. Gemmy, które udało się rozpoznać, w tłumaczeniu nazywane będą po polsku. Co do identyfikacji niektórych innych rodzajów można spekulować, wykorzystując znajomość ich cech charakterystycznych lub podobieństwo nazw starożytnych do współczesnych. Ich łacińskim określeniom towarzyszyć będą w nawiasie polskie odpowiedniki ze znakiem zapytania. Pozostałe, nierozpoznane z różnych przyczyn, będą nazywane po łacinie zgodnie z tekstem oryginalnym.

Tłumaczenie tego ustępu *Etymologii* powstało na podstawie wydania José Oroza Rety i Manuela-Antonia Marcosa Casquero<sup>4</sup>.

---

\* *Rozdział o kamieniach zielonych* ukazał się w *Meandrze* 63, 2008, s. 151–158.

<sup>1</sup> Niektórzy badacze za pierwszego encyklopedystę uważają żyjącego nieco wcześniej Kasjodora, którego dzieło *Institutiones divinarum et saecularium litterarum* nie obejmowało tak szerokiej tematyki, jak w przypadku *Etymologii*. Por. T. Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze Etymologii Izydora z Sewilli*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, s. 5, przyp. 3.

<sup>2</sup> O życiu Izydora por. ead., *Izydor z Sewilli*, Wyd. WAM, Kraków 2007, s. 5–16; M. Starowieyski, *Izydor z Sewilli (560?–636)*, *Meander* 22, 1967, s. 456–458.

<sup>3</sup> Więcej o powstawaniu *Etymologii* por. Krynicka, *Izydor...*, s. 61–68; Starowieyski, op. cit., s. 458–459.

<sup>4</sup> San Isidoro de Sevilla, *Etimologías*, t. II, przeł. i oprac. J. Oroz Reta, M. A. Marcos Casquero, wstęp M. C. Díaz y Díaz, Biblioteca de Autores Cristianos, Madrid 1983.

IZYDOR Z SEWILLI: *ETYMOLOGIE* XVI 8–9

## 8. O CZERWONYCH KAMIENIACH SZLACHETNYCH

[1] Koral<sup>5</sup> powstaje w morzu. Ma rozłożysty kształt<sup>6</sup>. Bywa zielony, ale najczęściej przybiera kolor czerwony<sup>7</sup>. Jego owoce pod wodą są białe i giętkie; wyciągnięte z niej natychmiast twardnieją i czerwienieją, a pod wpływem dotyku od razu kamienieją. Zatem aby temu zapobiec, koral wyciąga się z wody, używając sieci lub przycina się go ostrym żelaznym narzędziem, dzięki czemu właśnie zyskał swoje imię<sup>8</sup>. U Hindusów jest on tak kosztowny, jak u nas perła indyjska<sup>9</sup>. Magowie twierdzą, że jest odporny na pioruny, jeśli można w to wierzyć<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Łac. *corallius*. U Pliniusza (*Nat. hist.* XXXII 21) mineraloid ten występuje pod nazwą *curalium* i jest opisany w księdze poświęconej zwierzętom morskim. Izydor natomiast umieszcza koral wśród *gemm*.

<sup>6</sup> Pliniusz (*ibid.*, 22) stosuje porównanie do kształtu krzewu: *forma est ei fruticis*. Koral istotnie ma rozłożysty kształt. Por. Oldershaw, *op. cit.*, s. 198–199.

<sup>7</sup> Wątpliwości budzi opis barwy koralu – współczesne książki mineralogiczne wspominają o wielu kolorach, nie wymieniają jednak wśród nich zielonego. Por. C. Oldershaw, *Ilustrowany atlas klejnotów i kamieni szlachetnych*, przeł. J. Kowalczyk, M. Małanowski, Wydawnictwo Buchmann, Warszawa 2008, s. 198–199. Z opisu Pliniusza (*Nat. hist.* XXXII 22) wynika jednak, że kamień ten jest zielony pod wodą, a wyjęty z wody przybiera czerwoną barwę.

<sup>8</sup> Być może źródło Pliniusza, z którego tu Izydor czerpie, zestawiało tę nazwę z gr. κείρω – ‘obciąć’, por. κοῦρος – ‘gałązki ścięte z drzewa’. Herodian. *De orthogr.*, p. 537 Lentz, wyprawdza tę nazwę od κόρη (‘panna’) i ἄλιος (‘morski’): koral to morski klejnot chętnie noszony przez panny. Wydobywanie koralu z wody jest dużo bardziej skomplikowane, niż mogłoby się wydawać z opisu Izydora czy nawet Pliniusza. W Morzu Śródziemnym ławice koralu czerwonego rozwijają się na skalistym i kamienistym dnie. Jego gałązki często są skierowane w dół. Przy połowie trzeba odrywać mocno przyrośnięte, krzaczaste kolonie, niejednokrotnie ukryte wśród skalnych załamów. Zdarza się, że na głębokości występowania koralu nurkowie nie są w stanie pracować. Do wydobywania kamienia, który w zasadzie jest szkieletem wapiennym koralowców, należących do niższych organizmów morskich, rzeczywiście używa się sieci, zawieszanej na specjalnym przyrządzie w kształcie krzyża, złożonym z ciężkich belek o długości 0,5–4 m. Sieć wleczonej po dnie morza oplata gałązki koralu i odrywa go od podłoża. Krzyż z kolei umożliwia wyławianie kamienia nawet ze skalnych szczelin. Por. K. Maślankiewicz, *Kamienie szlachetne*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1983, s. 276–277. Chociaż informację o natychmiastowym twardnieniu kamienia od dotyku to fikcja, to jednak prawdą jest, że dochodzi do tego po wyciągnięciu koralu z wody. Jego bryła staje się na tyle twarda, że do obróbki używane są piłki, noże, pilniki oraz narzędzia polerujące, jak w przypadku kamieni szlachetnych (we współczesnym tego słowa znaczeniu). Por. A. Bolewski, *Rozpoznawanie mineralów na podstawie cech zewnętrznych i własności chemicznych*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1960, s. 277; Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 280.

<sup>9</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXII 22. Pliniusz dodaje jeszcze (*ibid.*, 23) że w Indiach koral jest równie cenioną ozdobą dla mężczyzn, jak w Rzymie perły dla kobiet.

<sup>10</sup> Pliniusz nie wspomina o odporności koralu na pioruny, natomiast sam Izydor nieco później (XVI 15, 25) przytacza pogląd, że koral jest odporny na burzę i grad.

[2] Sard<sup>11</sup> nazywa się tak, ponieważ pierwsi odkryli go Sardowie<sup>12</sup>. Ma czerwony kolor, przewyższając marmury<sup>13</sup>, jest jednak najtańszy spośród kamieni szlachetnych<sup>14</sup>. Wyróżnia się pięć jego odmian<sup>15</sup>. [3] Onyks<sup>16</sup> zawdzięcza nazwę domieszcze bieli, wskutek którego przypomina ludzki paznokieć nazywany przez Greków ὄνυξ<sup>17</sup>. Występuje w Indiach i Arabii. Odmiany z obu krain różnią się jednak od siebie. Indyjska ma płomyczki, oddzielone od siebie białymi pasmami, arabska zaś jest czarna w białe paski<sup>18</sup>. Znamy pięć jego odmian<sup>19</sup>. [4] Sardonyks<sup>20</sup> otrzymał nazwę, która łączy w sobie dwa imiona – onyksu, który przypomina połyskiem, i sardu<sup>21</sup>. Wiadomo, że jest trójkolorowy: na dole czarny, w środku biały, a na górze cynobrowy<sup>22</sup>. Tylko ten kamień podczas stawiania pieczęci w ogóle nie odrywa wosku<sup>23</sup>. Można go znaleźć w strumieniach u Hindusów i Arabów<sup>24</sup>. Istnieje pięć jego odmian. [5] Hematyt<sup>25</sup>

<sup>11</sup> Łac. *sardius*, u Plin. *Nat. hist.* XXXVII 105 – *sarda*.

<sup>12</sup> Tak twierdzi Pliniusz (*ibid.*).

<sup>13</sup> Sard ma barwę od czerwono-brązowej do ciemno-brązowej. Por. W. Schumann, *Mineraly świata*, przeł. B. Floriańczyk, Oficyna Wydawnicza „Alma-Press”, Warszawa 2008, s. 122.

<sup>14</sup> Por. Solin. 11, 27. U Solina porównanie z marmurem wiąże się nie z kolorem sardu, lecz z tym, że – podobnie jak marmur – występuje na wyspie Paros.

<sup>15</sup> Pliniusz (*Nat. hist.* XXXVII 105–106) wymienia większą liczbę odmian sardu.

<sup>16</sup> Łac. *onyx*.

<sup>17</sup> Pliniusz (*ibid.* 90) cytuje słowa działającego w Pergamonie babilońskiego astronoma i przyrodnika Sudinesa, który porównuje onyks z ludzkim paznokciem.

<sup>18</sup> Pliniusz (*ibid.*), opisując te dwie odmiany onyksu, powołuje się na słynnych starożytnych mineralogów, Zenothemisa oraz Sotakosa (od którego zaczerpnął przytoczony przez Izydora opis onyksu indyjskiego). Współcześni badacze natomiast nie wspominają o indyjskiej odmianie onyksu. „Onyks arabski” jest dziś alternatywną nazwą dla onyksu czarnego, mającego naprzemiangle warstewki w kolorach białym i czarnym; por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 208.

<sup>19</sup> Pliniusz (*Nat. hist.* XXXVII 90) powołując się na Zenothemisa wyróżnia trzy barwy indyjskiego onyksu i dwie odmiany jego deseni.

<sup>20</sup> Łac. *sardonyx*.

<sup>21</sup> W oryginale: *ex onychis candore et sardo*. Por. *ibid.*, 86. Sardonyks w istocie składa się z obu wymienionych kamieni. Por. Oldershaw, *op. cit.*, s. 168.

<sup>22</sup> Łac. *mineus*, por. *minium* – ‘cynober’. Ten specyficzny odcień czerwieni uzyskiwano z minerału o nazwie cynober, o którym Izydor pisze w *Et.* XIX 17, 7. Pliniusz (*Nat. hist.* XXXVII 87) twierdzi, że sardonyks składa się z dwóch zasadniczych części: w miejscu czarnej może znajdować się granatowa, a górna jest purpurowa, tylko miejscami przechodząca w cynober. To wszystko otacza białe pasmo, które Pliniusz określa mianem *pingue* – ‘tłuszcz’. W rzeczywistości sardonyksy są czerwono-brązowe z czarnymi lub białymi pasmami. Por. Oldershaw, *op. cit.*, s. 168.

<sup>23</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 88.

<sup>24</sup> Pliniusz (*ibid.*, 87–89) wymienia arabskie i indyjskie odmiany sardonyksu. Według niego (*ibid.*, 87) kamień ten znajduje się w strumieniach w Indiach.

<sup>25</sup> Łac. *haematites*. Hematyt najczęściej jest stalowoszary, może mieć jednak czerwoną lub czarną barwę. Por. Oldershaw, *op. cit.*, s. 56. Niezależnie od barwy, rysa kamienia jest czerwona. Por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 237. W starożytnym Egipcie właśnie z hematytu uzyskiwano czerwony barwnik. Por. H. Sylwestrzak, *Od krzemienia do piezokwarcu, czyli mineralogia jest ciekawa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 22.

jest krwistoczerwony<sup>26</sup> i stąd otrzymał nazwę – αἷμα mianowicie oznacza krew<sup>27</sup>. Najlepsze okazy wydobywa się w Etiopii, lecz pojawiają się też inne – w Arabii i Afryce. Magowie obiecują, że potrafią zrobić z niego jakiś użytek, by ujawniać zasadzki barbarzyńców<sup>28</sup>. [6] Bursztyn<sup>29</sup>, który Grecy nazywają ἤλεκτρον, ma kolor płowy lub woskowy<sup>30</sup>. Mówi się, że jest żywicą drzewa<sup>31</sup> i za sprawą tego otrzymał swoje imię - *sucinus*<sup>32</sup>. Istnieje także mit, który wyjaśnia nazwę *electrum*. Po śmierci Faetona, którego poraził piorun, jego zrozpaczone siostry zostały zamienione w topole. One to przez wszystkie lata nad rzeką Erydan<sup>33</sup> jako lzy wylewały bursztyn. Liczni poeci twierdzili, że kamień ten nazywa się *electrum*, ponieważ mianem *Elector* określano słońce<sup>34</sup>. Wiadomo jednak, że nie pochodzi z soków topoli, lecz z sosny, po podpaleniu bowiem pachnie dymem sosnowej pochodni<sup>35</sup>. [7] Bursztyn powstaje na wyspach Oceanu Północnego tak jak żywica<sup>36</sup>, a tężeje niczym lód pod wpływem zimna i czasu<sup>37</sup>. Wykonuje się z niego dla ozdoby naszyjniki dla wiejskich kobiet<sup>38</sup>. Niektórzy nazywają bursztyn *harpaga*<sup>39</sup>, ponieważ wskutek pocierania go palcami nagrzewa się i przyciąga liście, słomę oraz

<sup>26</sup> Plin. *Nat. hist.* XXXVII 169.

<sup>27</sup> Dodatek Izydora, por. Solin. 30, 34.

<sup>28</sup> Warto zauważyć, że według Pliniusza (*Nat. hist.* XXXVII 169) dzieje się wręcz przeciwnie: hematyty – jeśli wierzyć obietnicom ich sprzedawców – ujawniają zasadzki magów.

<sup>29</sup> Łac. *sucinus*.

<sup>30</sup> Bursztyn ma głównie barwę żółtawą o różnych odcieniach, najczęściej miodowym. Spotyka się również odmiany tego kamienia w tonacji mlecznobiałej, brunatnej, czerwonej, a także – choć bardzo rzadko – niebieskawej i zielonej. Por. Maślankiewicz, op. cit., s. 271.

<sup>31</sup> Łac. *arboris sucus*. Izydor nie mylił się także twierdząc, że kamień ten jest kopalną żywicą drzew iglastych. Por. Maślankiewicz, op. cit., s. 271. Pliniusz pierwszy wyraził opinię, że macierzystym drzewem bursztynu jest sosna (*Nat. hist.* XXXVII 42). W XX w. pojawiły się nowe przypuszczenia. Zakładano, że ta kopalna żywica może pochodzić od cedru bądź araukarii z rodzaju *Agathis*, nie odnaleziono jednak ich szczątków w kamieniu. Ostatecznie przyjęto, że jest to mieszanka żywicy wielu drzew iglastych. Por. E. Krzemińska, W. Krzemiński, *W bursztynowej pulapce*, Muzeum Przyrodnicze Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN, Kraków 1993, s. 35–37.

<sup>32</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 43.

<sup>33</sup> Erydan to mityczna grecka rzeka, z czasem utożsamiana z Padem.

<sup>34</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 31. Pliniusz wymienia tam poetów, którzy podają takie pochodzenie greckiej nazwy bursztynu. Co do słowa ἤλεκτρον jako epitetu Heliosa, zob. np. Hom. *Il.* XIX 397–398: Ἀχιλλεύς / τεύχεσι παμφαίνων ὡς τ' ἤλεκτρον Ὑπερίων.

<sup>35</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 43.

<sup>36</sup> U Pliniusza (*ibid.*, 42) bursztyn powstaje na wyspach Oceanu Północnego i jest produktem obfitującej w drzewach wilgoci, jak żywica w wiśniach i sosnach. Izydor zmienił sens skracając ten ustęp.

<sup>37</sup> Por. *ibid.*

<sup>38</sup> Pliniusz (*ibid.*, 44) podkreśla, że naszyjniki te kobiety w Galii Transpadańskiej noszą głównie dla ozdoby, ale także w celach leczniczych. Bursztyn bowiem miał chronić przed zapaleniem migdałków i chorobami gardła.

<sup>39</sup> Z gr. ἀρπάγη – ‘bosak’, ‘chwytek’.

strzępki szat, jak magnes żelazo<sup>40</sup>. Farbuje się go tak, jak się chce. Wykorzystuje się mianowicie korzeń czerwienicy barwierskiej<sup>41</sup> oraz barwnik ze ślimaków<sup>42</sup>. [8] Kamień *lyncurius* nazywa się tak, ponieważ powstaje z moczu rysia<sup>43</sup> i twardnieje z upływem czasu. Jest zaś, tak jak bursztyn, czerwonożłocisty, a swoim tchnieniem przyciąga pobliskie liście<sup>44</sup>.

## 9. O PURPUROWYCH KAMIENIACH SZLACHETNYCH

[1] Wśród purpurowych kamieni szlachetnych pierwsze miejsce zajmuje ametyst indyjski<sup>45</sup>. Charakteryzuje go odcień purpury zmieszanej z fioletem. Ma połysk niczym płatki róży, łagodnie skrzy się pewnego rodzaju promyczkami<sup>46</sup>. Inna odmiana z kolei przypomina szafir<sup>47</sup>. Mówi się, że ametyst otrzymał swoje imię właśnie z powodu koloru, nie tyle ognistego, co przypominającego wino<sup>48</sup>. Jest prosty

<sup>40</sup> Por. *ibid.*, 48. U Pliniusza nie ma mowy o strzępkach szat (*vestium fimbriae*), lecz paskach papirusu (*philyrae*). Izydor zapewne korzystał z zepsutego tekstu lub nie zrozumiał wyrazu zastosowanego przez Pliniusza. O elektryzowaniu się bursztynu por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 272.

<sup>41</sup> Łac. *anchusae radix*.

<sup>42</sup> Łac. *conchylum*. Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 48. Pliniusz wspomina jeszcze o stosowanym jako barwnik łoju kozłąt.

<sup>43</sup> W oryginale: *ex urina lyncis bestiae*. Nazwa kamienia pochodzi od greckich wyrazów λύγξ ('ryś') i οὔρον ('moczu'). Pliniusz (*ibid.*, 34) cytuje Demonstratosa, który twierdzi, że z moczu rysia powstaje bursztyn i dlatego nazywa go *lyncurius*. Sam natomiast twierdzi, że wbrew uporczywym wzmiankom u różnych autorów kamień zasługujący na taką nazwę nie istnieje (*ibid.*, 52–53). Również niektórzy współcześni badacze wyróżniają taką odmianę bursztynu, nie przypisując jej oczywiście zgodnego z nazwą pochodzenia. Por. *Minerały i kamienie szlachetne – podręczny leksykon przyrodniczy*, przeł. M. Frączyk, Świat Książki, Warszawa 2004, s. 212.

<sup>44</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 52–53. Pliniusz wspomina wcześniejszych przyrodników, którzy przypisywali temu – nieistniejącemu jego zdaniem – kamieniowi nie tylko właściwości elektrostatyczne, ale także magnetyczne.

<sup>45</sup> Łac. *amethystus Indicus*. U Pliniusza *amethystus* jest rodzaju żeńskiego (por. *ibid.*, 121).

<sup>46</sup> Pliniusz (*ibid.*, 122–124) opisał kilka odmian ametystu. Wszystkie je łączy jednak fiolkowy kolor i przejrzysta bryła. Ametyst należy do minerałów zabarwionych czyli allochromatycznych. Jest to fioletowa lub purpurowa odmiana kwarcu, której kolor spowodowany jest domieszką żelaza. Połysk kamienia określa się jako szklisty. Por. Maślankiewicz, *op. cit.*, s. 101, 198; Oldershaw, *op. cit.*, s. 154.

<sup>47</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 122. Omawiany niżej (w § 3) szafir w starożytności był nazywany hiacyntem (ὑάκινθος, *hyacinthus*). W tekście Izydora tu i dalej występuje późna forma *iacinthus*.

<sup>48</sup> Etymologię tę wspomina Plin. *Nat. hist.* XXXVII 121. Por. gr. μέθω 'wino'. W rzeczywistości gr. nazwa kamienia ἀμέθυστος to zaprzeczone *adiectivum verbale* od czasownika μεθύω ('być pijanym') – 'niemożliwiający upicie się'. Wiąże się ona z przesądem, według którego ametyst zapewnia trzeźwość (por. *ibid.*, 124).

w obróbce<sup>49</sup>. Wyróżnia się pięć jego odmian<sup>50</sup>. [2] Lapis lazuli<sup>51</sup> ma barwę niebieską z domieszką purpury<sup>52</sup> i skrzy się złocistymi pyłkami<sup>53</sup>. Najlepszy wydobywa się u Medów, nigdzie jednak nie bywa przezroczysty<sup>54</sup>. [3] Szafir<sup>55</sup> otrzymał miano hiacyntu od kwiatu o tej samej nazwie<sup>56</sup>. Znajduje się go w Etiopii. Ma ciemnoniebieski kolor<sup>57</sup>. Za najlepszy uważa się jednak taki, który ani nie jest przejrzysty, ani przez swą gęstość matowy, lecz dzięki równowadze obu czynników lśni i promienieje purpurą<sup>58</sup>. Nie błyszczy jednak zawsze czerwonym blaskiem. W dniu pogodnym mianowicie jest przezroczysty i pełen wdzięku, w dniu pochmurnym jego barwa rozprasza się i wygląda na bladą. W ustach jest zimny, a w obróbce najtwardszy<sup>59</sup>. Istnieją jednak skuteczne metody jego szlifowania. Ryje się w nim mianowicie za pomocą diamentu<sup>60</sup>. [4] Kamień *iacinthisonta* pochodzi z Indii i przypomina szafir<sup>61</sup>. Niektóre z jego okazów są podobne do kryształu górskiego dzięki przyciemniającym wewnątrz bryły pęknięciom. Tej właśnie wadzie kamień zawdzięcza swoją nazwę<sup>62</sup>. [5] Kamień *amethystizontas* otrzymał takie imię, ponieważ odbłask przy jego krawędziach przechodzi w fiolet ametystu<sup>63</sup>. [6] Kamień *chelidonia* został

<sup>49</sup> Pliniusz (ibid., 121) zapewniał, że wszystkie ametysty są proste w obróbce. Twardość ametystu w skali Mohsa wynosi 7 (najtwardszy minerał – diament – ma w tej skali twardość 10), nie należy on zatem do najtwardszych kamieni. Por. Maślankiewicz, op. cit., s. 369; Bolewski, op. cit., s. 210.

<sup>50</sup> Pięć odmian wlicza też Pliniusz (*Nat. hist.* XXXVII 122–123).

<sup>51</sup> Łac. *sapphirus*. U Pliniusza (*Nat. hist.* XXXVII 120) to *sappirus* i jest rodzaju żeńskiego. Od tej nazwy pochodzi współczesna nazwa szafiru.

<sup>52</sup> Pliniusz (ibid.) twierdzi, że domieszka purpurowej barwy jest rzadka.

<sup>53</sup> Por. ibid. Lapis lazuli zawiera złote wrostki pirytu i białe kalcytu. Por. Oldershaw, op. cit., s. 184.

<sup>54</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 120.

<sup>55</sup> U Izydora *iacinthus*.

<sup>56</sup> Od gr. ὑάκινθος. Nazwa ta, od której pochodzi nasz „hiacynt”, w starożytności oznaczała irysa. O homonimii kamienia szlachetnego i kwiatu wspomina Pliniusz (ibid., 125).

<sup>57</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 125–126. Szafir jest odmianą korundu o niebieskiej, żółtej, różowej lub zielonej barwie (czerwony korund natomiast to rubin). Por. Oldershaw, op. cit., s. 60–61.

<sup>58</sup> Por. Solin. 30, 32.

<sup>59</sup> Twardość w skali Mohsa wynosi 9. Por. ibid., s. 61.

<sup>60</sup> Izydor korzysta tu z informacji zawartych w dziele Solina (30, 32–33).

<sup>61</sup> Izydor korzysta tu z Solina (52, 63), który nazywa ten minerał *hyacinthisontas*. Jak zauważa w swym wydaniu Izydora (Oxonii 1911) W. M. Lindsay, Izydor traktuje użytą przez Solina formę *hyacinthisontas*, *accusativus pluralis* od *hyacinthison*, jako formę rzeczownika I deklinacji na *-a*. Pliniusz (*Nat. hist.* XXXVII 77) tylko wspomina o istnieniu tego rodzaju kamieni.

<sup>62</sup> Izydor korzysta tu z kolejnego zdania Solina (ibid.), które jednak nie odnosi się do kamienia *hyacinthison*, lecz zapewne do odmiany ałunu zwanej *trichitis* (od gr. θρίξ, τρίχός – ‘włos’; por. Plin., *Nat. hist.* XXXV 186).

<sup>63</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 93. U Pliniusza *amethystizontas* to *accusativus pluralis* nazwy *amethystizon*.

nazwany od koloru jaskółki<sup>64</sup>. Istnieją dwie jego odmiany, z których pierwsza jest purpurowa z jednej strony, drugą zaś charakteryzuje purpura poprzątykana czarnymi plamkami<sup>65</sup>. [7] *Cyanea* [cyjanit?] jest scytyjskim kamieniem i mieni się niebieską barwą<sup>66</sup>. Jest jednolita, niekiedy pokrywają ją drobne migoczące punkciki i złociste pyłki<sup>67</sup>. [8] *Rhoditis* [rodonit?] ma kolor różowy i stąd otrzymała imię<sup>68</sup>.

#### ARGUMENTUM

*Duo capita Isidori Etymologiarum seu Originum (XVI 8–9) vertuntur hic Polonice ab Agnete Wąsik, brevi introductione praemissa.*

---

<sup>64</sup> Od gr. *χελιδών* – ‘jaskółka’.

<sup>65</sup> Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 155.

<sup>66</sup> Por. gr. *κυάνεος*; łac. *cyaneus* – ‘ciemnoniebieski’, ‘siny’.

<sup>67</sup> Pliniusz (ibid., 119) nazywa ten kamień *cyanus*. Cyjanit może mieć niebieską, zieloną lub brązową barwę. Por. Oldershaw, op. cit., s. 112. Wspomniane przez Izydora punkciki i pyłki to prawdopodobnie wrostki innych kamieni. Pliniusz pisze, że niekiedy w tym kamieniu rzeczywiście zdarza się jakiś złoty błyszczący pyłek. Według Pliniusza najlepszy *cyanus* jest scytyjski, następne pod względem jakości są cypryjski i egipski.

<sup>68</sup> Od gr. *ρόδος* – ‘róża’. Por. Plin. *Nat. hist.* XXXVII 191. Rodonit może mieć barwę różową lub brunatnoczerwoną. Por. Maślankiewicz, op. cit., s. 244.